Opłatę pocztową uiszczono gotówką.



DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, Borysław.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.

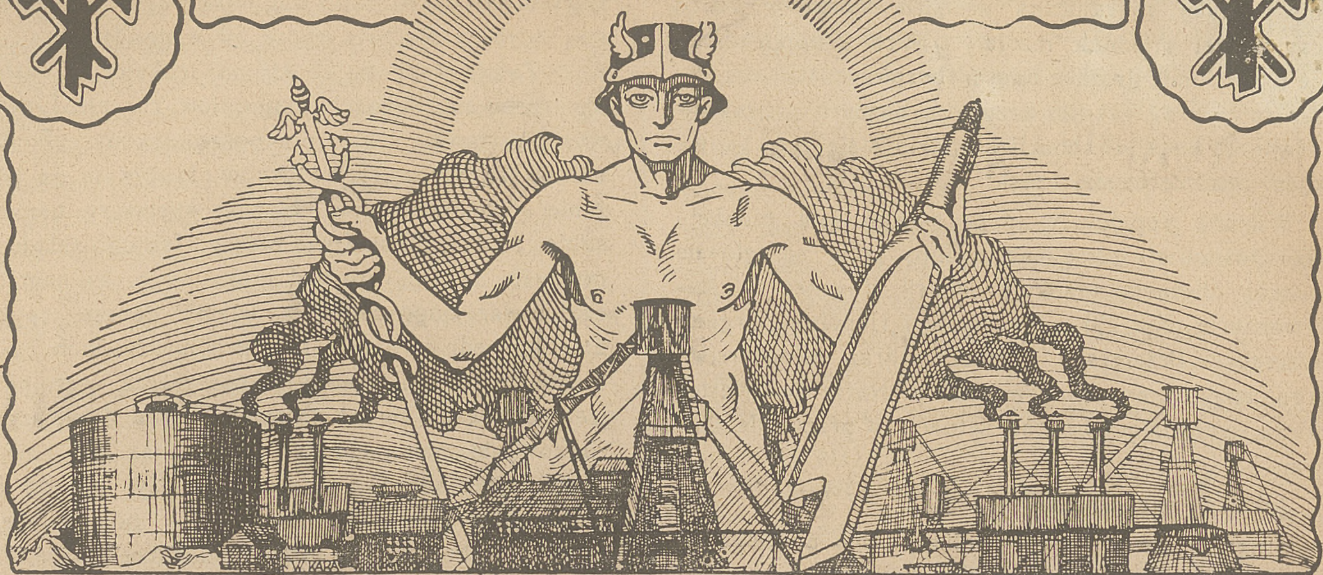
Redakcja: DROHOBYCZ, BŁONIE 17.
PRZYJMUJE W NIEDZIELE OD 12-13.
RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.
PRZEDRUK DOZWOLONY TYLKO Z PODANIEM ŹRÓDŁA.

Administracja: BORYSŁAW, SKRYTKA POCZT. 201.
KONTA:
POCZT. KASA OSZCZ. KRAKÓW, NR. 401.446.
POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY, BORYSŁAW.

Biuro Zarządu Związku Zawodowego P. U. P. N.: Borysław, lokal Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych, ulica Pańska. Skrytka pocztowa 196. — Adres telegraficzny: „Naftum" Borysław. — Konto w Poczt. Kasie Oszcz. w Krakowie Nr. 405.289. oraz w Polskim Banku Przemysłowym w Borysławiu.

Nr. 26. BORYSŁAW, 15. SIERPNIA 1925. ROK II.





DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, Borysław.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.

Redakcja: DROHOBYCZ, BŁONIE 17.
PRZYJMUJE W NIEDZIELE OD 12-13.
RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.
PRZEDRUK DOZWOLONY TYLKO Z PODANIEM ŹRÓDŁA.

Administracja: BORYSŁAW, SKRYTKA POCZT. 201.
KONTA:
POCZT. KASA OSZCZ. KRAKÓW, NR. 401.446.
POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY, BORYSŁAW.

Biuro Zarządu Związku Zawodowego P. U. P. N.: Borysław, lokal Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych, ulica Pańska. Skrytka pocztowa 196. — Adres telegraficzny: „Naftum" Borysław. — Konto w Poczt. Kasie Oszcz. w Krakowie Nr. 405.239. oraz w Polskim Banku Przemysłowym w Borysławiu.

Nr. 26. BORYSŁAW, 15. SIERPNIA 1925. ROK II.

Zawiadomienie!

Na podstawie uchwały Wydziału Związku Polskich Techn. wiert. w Borysławiu, zabrania się P. T. Kolegom przyjmowania posady na kopalni „Andzia" (dawniej Piękosiówka) w Tustanowicach aż do załatwienia sprawy z poprzednim kierownikiem.

Wydział Związku Techników.

O sanację przemysłu naftowego.

Sytuacja przemysłu naftowego jest bardzo poważna. Ciężki kryzys ekonomiczny dotknął w poważnej mierze cały przemysł kopalniany, rafineryjny, a w ślad za tem słyszymy na każdym kroku o zastanowieniu placówek pracy. Ilość zredukowanych wzrasta z dnia na dzień. Tysiące ludzi, którzy od zarania swej młodości pracują w nafcie, znajduje się bez chleba. Bardzo rzadko słyszy się o montowaniu nowego szybu. Kapitały zagraniczne nie wpływają do kraju, bo cudzoziemskie firmy starają się dzisiaj tylko wyciągnąć, co mogą, a o inwestycjach nie ma mowy. Krajowi producenci daremnie proszą o kredyty, a jeśli który z nich odważy się wiercić na własną rękę, to — z reguły — po czasie stanie w środku drogi, nie osiągnąwszy celu. Rzecz naturalna, że są wyjątki, ale one właśnie potwierdzają regułę.

Ten stan dalej trwać nie może, bo na tem traci prestige Państwa, zmniejszają się dochody Rządu, a cały szereg ludzi, którzy życie swoje strawili w pracy nad podniesieniem przemysłu naftowego, walczy z głodem. Jeśli faktem jest, że my zawsze w chwilach najcięższych zabieramy się do czynu, to obecnie musimy pomyśleć nad sanacją przemysłu naftowego, bo periculum in mora. Nie liczmy na to, że dowiercają się szyby, powinniśmy bowiem pamiętać, że są to szyby założone przed laty i że jeżeli zakładanie nowych szybów pójdzie w takiem tempie, to wkrótce po kilku latach nie będziemy mieli czego dowiercać. Przemysł naftowy nie może pracować z dnia na dzień, tu musi się prowadzić politykę na dalszą metę zgodnie i stosownie do światowej polityki naftowej. Wiemy wszyscy, jak wielkie znaczenie odgrywa w światowej polityce walka o tereny naftowe; wogóle walka o ropę jest sprężyną, która re-

guluje politykę zagraniczną wielkich mocarstw. Są to rzeczy znane, a jednak musimy o nich wspomnieć, by sobie uświadomić grożące nam niebezpieczeństwo. Szczególnie teraz przy zakazie przywozu naszych produktów do Niemiec, kwestja sanacji eksportu staje się znowu piekącą. Jeszcze dzisiaj czas.

Właśnie zupełnie w porę postanowiła redakcja »Rzeczypospolitej« zasięgnąć opinji, jakie są główne przyczyny obecnego spadku produkcji. Również w ostatnim zeszycie (Nr. 29) »Przemysłu i Handlu«, organu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu, znajdujemy cenny artykuł p. Nacz. dra. Bartoszewicza, omawiający obecną sytuację w przemyśle naftowym.

Jakie są więc środki sanacji?

Program sanacyjny pozwolimy sobie podzielić na dwa działy, pozostające w bardzo ścisłej ze sobą łączności. Jest to, że się tak wyrazimy, program na dzień dzisiejszy i program na przyszłość.

Pierwszem naszem usilnem staraniem jest utrzymanie produkcji na dzisiejszej wysokości i nie dopuszczenie do zamykania otworów, produkujących nawet mniejsze ilości ropy. Z chwilą, gdy się w ten sposób zorganizujemy, gdy ustabilizujemy naszą produkcję, wówczas przystąpimy do zrealizowania programu przyszłości. Zaznaczam jednak z góry, że praca nad zrealizowaniem obu planów odbywać się winna równocześnie i systematycznie.

Przedewszystkiem musimy się postarać o potanienie kosztów produkcji, o zredukowanie wydatków o 50%, a droga do tego prowadzi przez odpowiednią organizację techniczną, przez zastosowanie nowych środków wiercenia. Wiadomo, że systemem kanadyjskim wierci się szyb w Mraźnicy 4—6 lat, a nawet i dłużej, że tłokowanie pożera zbyt dużo opału i zanadto obciąża produktywne szyby. Koniecznem więc jest zaprowadzenie nowego systemu wiertniczego, któryby zmniejszył czas wiercenia o połowę. Ostatnie doświadczenia wykazały, że system linowy, a raczej linowo-kanadyjski rzeczywiście skraca znacznie okres pracy i że system ten odpowiada naszym warunkom geologicznym. Doświadczenia ze systemem »Rotary« nie przyniosły jeszcze wielkiej ilości dodatnich rezultatów w naszych terenach. Miejmy jednak nadzieję, że z czasem system ten odpowiednio zmodyfikowany stosownie do naszych warunków, przeszczepimy na naszą glebę. Równocześnie z polepszeniem techniki wiertniczej pomyślimy nad tańszą eksploatacją szybów produktywnych. I na tem polu poczyniliśmy już poważny krok naprzód. Wydobycie ropy zapomocą pompowania zaczyna się rozpowszechniać w naszem Zagłębiu. Ostatnie próby, przeprowadzone we firmach Limanowa i Premier, rokują dobre nadzieje na przyszłość.

Z postępem techniki łączy się kwestja opałowa. Tu osiągnięto w ostatnich latach bardzo poważne postępy. Większość kopalń opalaną jest dzisiaj gazami. Wystarczy wspomnieć, że w r. 1923 nadchodziło do Borysławia około 1000 wagonów węgla miesięcznie, dzisiaj cyfra ta nie przekracza 50 wagonów.

Załatwiwszy się ze stroną techniczną, zastanowić się trzeba nad jakością materjałów, rur etc. Liczne zbyt wysokie stawki celne przynoszą szkody przemysłowi naftowemu i pozwalają firmom krajowym na lekceważenie sobie odbiorców. Wszak wystarczy uprzytomnić sobie, że Huta Bismarcka niema własnego składu w Borysławiu. Jak tu wpływać na dostawcę, by nam dostarczał towar odpowiedni, a wiemy dobrze, co znaczą nieodpowiednie rury w terenach mraźnickich, co znaczy ściśnienie rur. Taksamo ważną rzeczą jest na razie jeszcze kwestja żerdzi. Niestety wśród dzisiejszych warunków nie mamy innego wyjścia, jak po największej części sprowadzać towar z zagranicy, bo od jakości materjałów zależy w wielkiej części postęp wiercenia, a raczej zapobieżenie instrumentacjom, które tyle kłopotu sprawiają naszym technikom.

Ze spraw administracyjnych piekącą kwestją dnia jest sprawa metrówek, które dochodzą dzisiaj do horendalnych kwot. Oprócz bowiem bruttów, pobierają właściciele terenów zbyt wysokie odszkodowania za zajęcie przestrzeni. Należytości metrowego idą w setki tysięcy u poszczególnych firm zwłaszcza, że sądy w Drohobyczu i Samborze wbrew opinji Izby Handlowo-Przemysłowej — przyznawały w niektórych procesach pełną waloryzację. A jeszcze gorzej przedstawia się kwestja metrówek za rurociągi. Czy nie jest to wprost karygodnem, gdy właściciele terenów żądają 1 zł., a nawet 2 zł. za mb. rurociągu? Przy ułożeniu rurociągu właściciel terenu nic nie traci, albowiem zakopany głęboko w ziemi rurociąg nie przeszkadza uprawie ziemi.

Następnem staraniem naszem byłoby uzyskanie od Rządu ulg podatkowych, oraz kredytu. Poruszam te sprawy na końcu, albowiem wiemy o tem dobrze, że nie łatwo dzisiaj Rządowi przyjść z pomocą.

Byłby to w zarysach program teraźniejszości.

Program jutra musi być programem głębiej pomyślanym, zakrojonym na szerszą skalę, obejmującym wszystkie dziedziny przemysłu naftowego i zastosowanym do światowej polityki naftowej. Gdybyśmy bowiem szczerze zapytali poszczególne wielkie firmy, jaki jest ich program polityki naftowej na przyszłość, jakie one zajmują stanowisko wobec ekspansji »Sztandardów« i »Shellu«, otrzymalibyśmy wymijającą odpowiedź. W tem właśnie leży sęk wadliwego zarządu firm. Wracajmy jednak do naszego programu przyszłości. Otóż mamy omówić stronę geologiczną, ustawodawczą, organizację pracy technicznej i administracyjnej, kredytową, przemysł uboczny i ogólno polityczną.

Zagłębie borysławskie się wyczerpuje. Mogą się szyby dowiercać z pokaźną produkcją, może Mraźnica rokować nadzieje, ale fakt pozostanie faktem, że dla naszej ekspansji Borysław jest już dzisiaj za mały. Winniśmy bowiem oceniać rozwój ze stanowiska przyszłości i dlatego należy jaknajrychlej zabrać się do wynalezienia drugiego Borysławia. Droga to mozolna, trudna, wymagająca wielkiego wysiłku, lecz nafciarz polski,

który tyle kryzysów przeżył, nie zna trudności. Mamy w Borysławiu dobrze prosperującą Stację Geol., cały szereg wybitnych i ruchliwych geologów, którzy rozporządzają wielkim materjałem, korzystajmy więc z tego. Mojem zdaniem należałoby na firmy, odpowiednio do wysokości ich produkcji, nałożyć obowiązek dokonywania próbnych wierceń. Należałoby więc powołać do życia Spółkę dla eksploatacji terenów nieodkrytych, w którejby partycypowały większe firwy zależnie od wysokości ich produkcji. W razie dowiercenia szybu miałyby sąsiadujące firmy prawo pierwszeństwa w zakupnie terenów, blisko tego szybu położonych. Jestto rzecz bardzo ważna, albowiem w ostatnich latach nie dokonywano żadnych próbnych wierceń. Sprawa organizacji takiej Spółki wkracza może w dziedzinę ustawodawczą. Jestem bowiem zdania, że — podobnie jak firmy utrzymują Stację Geol.— taksamo obowiązkiem ich byłoby łożyć na utrzymanie Spółki poszukiwawczej. Rzecz naturalna, że w zarządzie tej Spółki siedzieliby przedstawiciele firm, Urzędu Górn., Stacji Geol. Rząd partycypowałby w przedsiębiorstwie. Kwestja poszukiwania nowych pól naftowych jest naglącą, dlatego przystąpmy natychmiast do dzieła.

Nowa ustawa naftowa powinna uregulować sprawę bruttów, netto — bruttów i innych nieproduktywnych ciężarów. Bardzo racjonalną jest propozycja p. inż. Szaynoka w »Rzeczpospolitej« (Patrz Nr. 194, ankieta naft.), by ustawowo uregulowano zmniejszenie obciążenia bruttami. Obciążenie bruttami nie powinno przekraczać 10%, z tego 2% otrzymywałby właściciel terenu, a 8% Rząd za zwolnienie firm od podatków. Ustawowo należałoby uregulować kwestję metrówek (za zajętą przestrzeń pod kopalnie i rurociągi) dla właścicieli gruntów z wykluczeniem pośredników, kwestję wywłaszczenia terenu w razie nadmiernego żądania ze strony właścicieli.

Niezbędnem jest bardzo poważne zastanowienie się nad organizacją pracy na przyszłość. Myślę tu przedewszystkiem o odpowiedniem wyszkoleniu personalu, o ciągłem uzupełnianiu nabytej przez nich wiedzy fachowej. Czyż słyszeliśmy w Borysławiu, by jakaś firma naftowa wysłała swego urzędnika lub robotnika dla uzupełnienia studjów, jak się to dzieje w innych krajach? Funkcjonarjusze przedsiębiorstwa powinni się zapoznać z metodami pracy zagranicą, a poczuwając się do obowiązku wobec firmy, dołożą wszelkich starań nad zaprowadzeniem nowych metod u nas. Narazie proponowałbym zorganizowanie kursów wieczorowych dla urzędników i robotników, na którychby wykładano o wszelkich nowych wynalazkach i specjalnie poświęcano czas sposobowi zastosowania tychże u nas przy jaknajmniejszem zużyciu energji.

Ze sprawą organizacji pracy łączy się naturalnie sprawa organizacji centrali. Dzisiaj firmy małe pod względem produkcji organizują olbrzymie centrale, pożerające setki tysiące, zamiast łożyć te pieniądze na cele wiertnicze. Wiemy dobrze, że centrale przeżuwają tylko prace urzędników borysławskich. Dosyć często możnaby całe działy central zwinąć przy zaprowadzeniu systemu pracy na miejscu. Firmy nasze ze znikomą stosunkowo produkcją nie mogą sobie jeszcze pozwolić na hochsztaplerski sposób zakładania central, jak to postępują wielkie trusty. Najpierw ropa, a później centrala, nie zaś odwrotnie, bo zdarzyć się może, że pieniędzy zabraknie do wywiercenia szybu, a centrala zawiśnie w powietrzu.

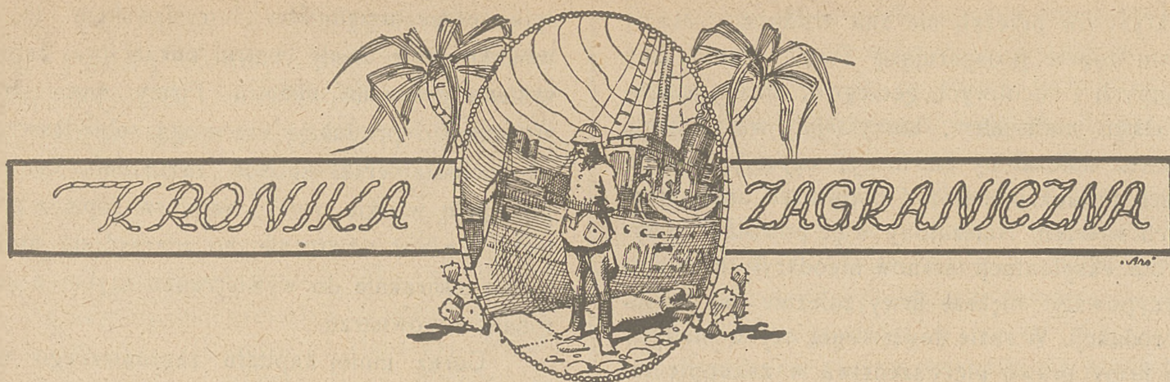
Coraz mniej kapitału zagranicznego wpływa do kraju. Firmy zagraniczne starają się teraz wydostać jak najwięcej — bez poważniejszych lokat. Krajowym producentom przy dzisiejszych wysokich kosztach nie opłaca się wiercić. Jeśli chcemy zatrzymać ten już uszczuplony krajowy stan posiadania w przemyśle naftowym, należy bardzo poważnie zastanowić się nad akcją kredytową, celem przyjścia z pomocą właścicielom pojedyńczych kopalń. Rzecz naturalna, że pomóc należy tylko ludziom faktycznie pracującym, a nie spekulantom, dla których objekt kopalniany jest środkiem spekulacji, a nie warsztatem pracy. Wśród obecnych warunków nie ma miejsca dla spekulacji, gdy chodzi o zatrzymanie istniejących placówek pracy. Zastanawiając się nad akcją kredytową, uważamy za obowiązek przyklasnąć projektowi prof. dra Marjana Rosenberga utworzenia polskiego Banku naftowego, któryby regulował akcję kredytową dla przemysłu naftowego.

W ostatnim czasie zaczyna się bardzo poważnie rozwijać przemysł gazolinowy, polegający na wydobyciu zapomocą gazu części płynnych. Przemysł ten, stanowiący ważną gałąź wiertnictwa, powinniśmy popierać w całej pełni i przyczyniać się na każdym kroku do jego podniesienia.

Po ułożeniu programu działalności, zastanówmy się nad uregulowaniem naszej polityki naftowej w stosunku do ogólnej światowej polityki. Jak już wyżej zaznaczyliśmy, niczego dotychczas nie zdziałaliśmy na tem polu. Nasze najtęższe jednostki w przemyśle są tak pochłonięte pracą, że zbyt mało poświęcają uwagi temu zagadnieniu, a centrale myślą więcej o giełdach, niż o ułożeniu ogólnej linji działalności na przyszłość. Dopiero w ostatnich miesiącach konstatujemy pewną poprawę. Myślę o kartelu naftowym, a raczej sprzedaży i zakupie ropy. Jeszcze wprawdzie daleko mu do sprężystości, jest on organizacją jednostronną, liczącą się więcej z polityką rafineryjną, miejmy jednak nadzieję, że z biegiem czasu ustali się linja wytyczna i z czystymi producentami stworzoną zostanie jednolita organizacja, ustalająca naszą politykę naftową.

Pamiętajmy bowiem, że polityka naftowa, to polityka o prestige Państwa.

Maksymiljan J—ski.



Marjan Rosenberg.

Trusty naftowe a międzynarodowa polityka handlowa.

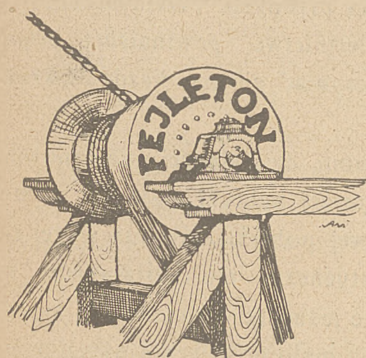
(Ciąg dalszy).

Anglja już w tymże czasie szuka porozumienia z amerykańskim kapitałem naftowym. W początkach roku 1922 wyjeżdża do Ameryki doradca w sprawach naftowych rządu angielskiego prof. John Cadman, będący zarazem mężem zaufania angielskiego trustu naftowego i stara się amerykańską opinję naftową usposobić korzystnie dla angielsko-amerykańskiego porozumienia naftowego.[1]) W poczytnej amerykańskiej gazecie fachowej »Mining and Metallurgy« ogłasza Cadman rozprawę o angielskiej polityce naftowej, w której stara się osłabić zarzuty amerykańskie co do agresywnej, angielskiej polityki naftowej, a jako jedyne rozwiązanie angielsko-amerykańskiej kwestji naftowej widzi połączenie się amerykańskich koncernów naftowych z koncernami angielskiemi celem »wspólnej międzynarodowej pracy koncernów«.

Anglja też działając w powyższym kierunku pojednawczym, nie przeszkadza kapitałowi amerykańskiemu w tegoż akcji w kierunku osiągnięcia koncesyj naftowych w Persji północnej. W polityce naftowej następuje zbliżenie się Anglji do Ameryki, a odsunięcie się od Francji.

Bezpośrednim przedmiotem, około którego obracać się będzie angielsko-amerykańska polityka naftowa, stają się obecnie tureckie pola naftowe w Mezopotamji, o które się też toczy walka na najbliższej konferencji międzynarodowej w Lozannie.

[1]) E. H. Die neue Wendung in der britisch-amerikanischen Erdölpolitik (»Petroleum« z r. 1922 nr. 9).



Najwydatniejszy naftowy szyb świata.

Wobec dowierconych niedawno paru bardzo obfitych szybów w St. Zjednoczonych, »Petroleum Times« opisuje wybuch gazów i ropy szybu »Perro Asol Nr. 4", uznanego za najwydatniejszy dotychczas szyb świata:

Szyb położony jest w szerokiej dolinie, która cała jest dzierżawioną przez »Pan-American Petroleum and Transport Company«. Przed dowierceniem szybu dolinę Cerro Asol częściowo pokrywały łąki, użyte na pastwiska, częściowo zaś porosłe nieprzebytą puszczą krzaków. Liczne wycieki asfaltu wskazywały na obecność ropy.

W miarę postępu wiercenia możliwość otrzymania bardzo wielkiej produkcji występowała coraz wyraźniej, wobec czego firma ułożyła dwa rurociągi ropne ośmiocalowe i postawiła kilka rezerwoarów, by być przygotowaną na wielką produkcję. Pozatem, ostatnia tura rur tuż przed dowierceniem została uszczelnioną cementem i umocnioną tak, by wytrzymać ciśnienie ponad 70 atmosfer.

Wybuch szybu nastąpił zgodnie z przewidywaniem, lecz rozmiary jego znacznie przekroczyły wszelkie przypuszczenia.

Wiercenie szybu zaczęto w 1915 r. i w początkach lutego 1916 r.; wszystko było przygotowane do dowiercenia otworu, a zamówieni fotografowie stale byli w pogotowiu. Po wznowieniu wiercenia w niedługim czasie usłyszano szum podziemny, który zaraz przeszedł w okropny ryk i wstrząsy ziemi dookoła szybu z powodu siły wydobywającego się gazu, przyczem hałas słyszanym był na 16 mil ang. (ok. 25 km.) dookoła, rozlegając się jak grzmot.

Załoga szybu zdołała odbiec zaledwie około 20 kroków, gdy siła gazów wyrzuciła warsztat wiertniczy, ważący około 2 tony, linę odrzuciła okoła 200 kroków, zerwała koronę wieży i odrzuciła ją około 40 yardów, gdzie się głęboko wbiła w ziemię.

Podczas tego fotograf robił zdjęcia, chociaż narzędzia wiertnicze spadły o parę kroków obok niego. Słup piasku wzniósł się w górę na kilkaset stóp i po dwóch dniach fontanna piaskowa była — zmierzona trygonometrycznie — wysoką na 180 stóp.

Chociaż pierwszy wybuch składał się z samego

Pola naftowe w Mezopotamji.

Pola naftowe w Mezopotamji[1]), graniczące bezpośrednio z odkrytemi złożami naftowemi Persji, oddawna z powodu swego bogactwa zwróciły na siebie uwagę kapitału międzynarodowego. Pola naftowe Mezopotamji w swej długości ciągną się na 1700 km., a pokrywają[2]) przestrzeń 75.000 km².

Mezopotamja obejmuje trzy rewiry naftowe:

1) pola naftowe od zatoki perskiej w zachodnio-północnym kierunku ku Kirkukowi. Pola te są nader bogate, a w okolicy Kirkuku na północ od Bagdadu rozpoczęto już eksploatację ropną,

2) zagłębie środkowego Tygrysu, sięgające omal do Mosulu, jest dotąd atoli mniej zbadanem pod względem bogactwa swych horyzontów ropnych,

3) zagłębie naftowe doliny Eufratu, w swej południowej części mniej zbadane, w swej części północnej atoli obejmuje pola naftowe Mosulu, najbogatszej połaci naftowej Mezopotamji.

Znaczenie naftowe Mosulu podnosi nadto okoliczność, że leżące wśród bogatych pól naftowych miasto Mosul jest punktem węzłowym wielkich dróg handlowych, łączących Indje i Persję z morzem Śródziemnem i Anatolją, jakoteż Kaukaz ze Syrją i Mezopotamją. Planowana jeszcze przed wojną kolej bagdadzka, a mająca łączyć Konstantynopol z Bagdadem, miała przecinać pola naftowe Mosulu.

[1]) G. Borchert: Der Orient als Erdölerzeuger (»Petroleum« rok 1922-gi, Nr. 15).

[2]) Dr. Wilhelm Mautner: Der Kampf um die mesopotamischen Erdölvorkommen (»Petroleum«, r. 1924, Nr. 22 i 23).

Pola naftowe Mezopotamji miały licznych reflektantów jeszcze przed wybuchem wojny światowej. Ich poczet rozpoczyna admirał amerykański Colby M. Chester, wysłany przez rząd Stanów Zjednoczonych w roku 1896 do Turcji, celem domagania się od rządu tureckiego odszkodowania dla misjonarzy, objętych zawieruchą, wywołaną przez tureckie pogromy ludności armeńskiej. Colby M. Chester, należący do osobistych przyjaciół prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, a zarazem uchodzący za emisarjusza Standardu, po ukończeniu swej misji politycznej, wdraża z rządem tureckim rokowania osobiste o udzielenie mu koncesji na budowę kolei i eksploatację pól naftowych Mezopotamji. Rokowania te, poparte pisemnem przyrzeczeniem wezyra tureckiego przedłużają się, gdyż w międzyczasie następuje przewrót w Turcji, rząd sułtana Abdul Hamida upada, do steru przychodzą młodoturcy.

Wkrótce zgłasza się nowy współzawodnik do pól naftowych Mezopotamji. W roku 1903 grupa kapitalistyczna, prowadzona przez Deutsche Bank otrzymuje od rządu tureckiego koncesję na budowę kolei bagdadzkiej z tem, że koncesjonarjusze otrzymują zarazem prawo eksploatacji kopalin w pasie 20 km na lewo i 20 km na prawo wzdłuż toru nowej kolei.

Jako trzeci reflektant występuje następnie d'Arcy, względnie założony przezeń »D'Arcy Exploration Co«, pozostające w zawisłości od Anglo-Persian Petroleum Co. Rząd turecki przyrzeka wprawdzie temu towarzystwu udzielenie w przyszłości koncesji naftowej, w rzeczywistości kończy się atoli na przyrzeczeniu.

W międzyczasie przychodzi do porozumienia po-

---

prawie gazu, niedługo potem przyszła ropa w coraz większej ilości. Na szczęście konfiguracja terenu w pobliżu szybu pozwoliła na zaimprowizowanie natychmiastowe wielkich zbiorników ziemnych i większa część ropy została uchwyconą. Ilość ropy na razie jednak nie mogła być obliczoną aż do chwili, gdy cała produkcja została do zbiorników skierowaną. Pokład gazowy został nawiercony dnia 9. lutego, lecz obliczenie produkcji zaczęło się dopiero dnia 15. lutego. Od tej daty aż do dnia 19. lutego, kiedy szyb został »uchwycony«, produkcja została tak obliczoną:

	baryłek	wagonów à 70 bar.
15. lutego	152·000	2·170
16. „	190·209	2·740
17. „	211·008	3·010
18. „	221.186	3·160
19. „	260·858	3·840

Powyższa ilość nie zawiera w sobie jednak wielkiej ilości ropy, rozsianej we formie deszczu i pyłu w promieniu 2 mil. ang. (3 km.).

W ciągu 10 dni szyb bił »dziko«, wiatr był dość silny i często zmieniał kierunek, wobec czego w promieniu dwóch mil cały teren okoliczny był całkiem ropą przesiąknięty.

Rezultat tego deszczu ropnego nie może być opisany. Osoby, zajęte przy szybie z trudnością poruszały się pod ciężarem ubrań, całkowicie ropą oblanych, z ropą ściekającą z twarzy i rąk. Wszelka roślinność całe mile dookoła pokrytą została czarną ropą i dawniej zielona, wesoła dolina przemieniła się w czarną pustynię, budzącą grozę swoim niesamowitym widokiem.

Pomimo ogromnych trudności praca nad przygotowaniem olbrzymich zbiorników do uchwycenia całej ropy była energicznie prowadzoną i poczyniono przygotowania do opanowania szybu. Specjalnie ciężka masywna głowica została zrobioną do nawiercenia na ropodajną rurę wiertniczą i po odpowiednich przygotowaniach dnia 19. lutego przystąpiono do tego ryzykownego przedsięwzięcia. Ciężka głowica w stanie otwartym została umieszczoną nad otworem i chociaż obawiano się, że siła wydobywających się gazów odrzuci nawet tak ciężką głowicę, udało się ją dopasować i zakręcić. Po zakręceniu głowicy sprawa zamknięcia zasuwy była już rzeczą łatwą i szyb został opanowany. Od tego czasu szyb ten nie przyczynił żadnych kłopotów i do dnia 31. grudnia 1921, wydał ogółem 57.082.755 baryłek ropy (około 8.150.000 ton)

Jaką będzie całkowita produkcja tego szybu, nikt nie może nawet w przybliżeniu określić, w każdym razie jest to rekordowy przykład możliwej produktywności naturalnej.

J. D—s.

między niemiecką grupą kolejową a kapitałem angielskim. Założoną zostaje »Turkish Petroleum Co«, w którem 25% obejmuje grupa, prowadzona przez Deutsche Bank, pozostałych 75% kapitał angielski, prowadzony przez Royal Dutch Shell. Na nowe towarzystwo przelewa grupa niemiecka swe prawa z koncesji bagdadzkiej. W roku 1914 rząd angielski i rząd niemiecki porozumiewają się bezpośrednio w sprawie Turkish Petroleum Co. Połowę udziałów w tem towarzystwie obejmuje kontrolowana przez rząd angielski Anglo-Persian, zaś po 25% pozostaje nadal przy grupie Shell i Deutsche Bank.

Oba rządy, angielski i niemiecki, w dwu notach z 18 i 19 czerwca 1914 r. domagają się obecnie od rządu tureckiego uznania praw Turkish Petroleum Co, reprezentującej zarówno dawniejsze roszczenia Deutsche Bank, jak i roszczenia koncesyjne D'Arcy'ego. Pod naciskiem rządu angielskiego i niemieckiego uznaje rząd turecki roszczenia Turkish Petroleum Co.

W międzyczasie wybuchła wojna światowa. Rząd angielski konfiskuje 25%-wy udział w Turkish Petroleum Co. W rok później przechodzi Turcja na stronę państw centralnych i oświadcza, że cofa przyrzeczenia co do koncesyj naftowych, udzielone swego czasu grupie D'Arcy'ego.

Sprzymierzone i złączone wspólną walką rządy Anglji i Francji porozumiewają się obecnie bezpośrednio co do pól naftowych Mezopotamji. W maju 1916 przychodzi do skutku układ angielsko-francuski, od reprezentantów tychże państw przy zawarciu tegoż układu, nazwany traktatem Sykes-Picot'a. Układem tym otrzymuje Francja mandat między innemi nad Mezopotamją wraz z prawem pierwszeństwa do wszelkich przedsiębiorstw na terytorjum mandatowem. Przed podpisaniem atoli traktatu Sykes-Picot'a domaga się Anglja od Francji uznania już nabytych koncesyj. Francja przez usta swego ambasadora Cambona składa też oświadczenie, że uznaje koncesje angielskie, nabyte bezsprzecznie przed wybuchem wojny. W ten sposób Francja uzyskała wprawdzie przyznanie mandatu nad Mezopotamją, atoli Anglja zatwierdzenie angielskich koncesyj naftowych w tymże kraju.

Anglja przejrzała wkrótce, że popełniła »omyłkę«, przyznając Francji mandat nad Mozopotamją, chociaż za równoczesnem zatwierdzeniem angielskich koncesyj naftowych. Anglja przeprowadza przeto wpierw obsadzenie Mosulu przez swoje wojska, a następnie za koncesje ze swej strony w Syrji i Cylicji na rzecz Francji, uzyskuje w grudniu 1918 r. w zamian protokolarne oświadczenie francuskiego premiera Clemenceau'a, że zarówno Mezopotamja, jak i Palestyna przechodzą pod mandat angielski. W ten sposób, po zaledwie dwuletniem trwaniu zostaje pozbawionym mocy traktat Sykes-Picot'a w odniesieniu do Mezopotamji, przyczem atoli Francja zastrzega sobie partycypowanie w produkcji naftowej Mosulu. Wysokość partycypacji Francji zostaje ustaloną w kwietniu 1919 r. w tym kierunku, że Francja obejmuje 25%-wy udział w Turkish Petroleum Co., należący poprzednio do grupy niemieckiej.

(Dok. nast.)



Inż. górn. Maksymiljan Fingerchut.

Zwiększanie produkcji otworów zasolonych w Borysławiu.

(Dokończenie.)

2. Doświadczenia na szybie »Pontresina II« Tow. »Galicja«.

Szyb »Pontresina II» został dowiercony w kwietniu 1922 r. Ropę otrzymał w białych wapiennych eoceńskich piaskowcach. Spód dolnego oligocenu osiągnięto w 1384·90 m., a początek warstw roponośnych w eocenie w 1454·60 m. Początkowa produkcja szybu wynosiła 11.000 kg. dziennie w rurach 5", która po kilku dniach spadła na 1 wag. dziennie. W lipcu 1922 r. produkcja spadła na 9500 kg. dziennie, a w sierpniu tegoż roku na 9000 kg. W sierpniu pokazała się w szybie solanka spodnia o dużej zawartości soli i jednocześnie zaczęła spadać produkcja szybu, tak że we wrześniu 1922 produkowano 8000, a z końcem miesiąca 7000 kg. dziennie. Rurami ruszano co dwa tygodnie: chodziły bardzo dobrze i obracały się dobrze. Był krótki okres, gdzie produkcja szybu wzrosła na 8000 kg, potem nawet na 9000 kg. dziennie, by znów spaść na 8000 kg i na tym poziomie trzymała się do końca marca 1923 r. Potem produkcja spada na 7000 kg. dziennie i w połowie maja

1923 r. podnosi się na 8000 kg. Od 26. maja 1923 r. zauważono przy ruszaniu rurami, że są lekko przychwycone, co się dotąd nigdy nie zdarzało. W czerwcu 1923 r. po kilkakrotnem złyżkowaniu zasypu produkcja szybu podniosła się na 9000 kg. dziennie i trzymała się na tym poziomie aż do 12. sierpnia tegoż roku. Z powodu tego, że rury chodziły coraz ciężej i wkońcu nie chciały się nawet obracać, przystąpiono do rekonstrukcji otworu. Otwór był zarurowany rurami 5" do 1454·27 m. Wyrzucono ostatnią rurę długości 10·92 m. i puszczono świdra celem zwiercenia zasypu. Zasypu jednak nie skonstatowano. Rozszerzano otwór tak długo, aż ostatnie rozszerzacze wyszły na 140/143 m/m i wyrzucono jeszcze jedną rurę na 4·87 m., przerobiwszy potem tę przestrzeń rozszerzaczem. Następnie dopuszczono dwie rury na 10·82 m. i 5·84 m., tak że głębokość zarurowanego otworu wynosiła 1455·14 m. Do końca sierpnia i we wrześniu 1923 r. produkcja szybu wynosiła 9000 kg. dziennie, w październiku spadła na 8500 kg. Zastosowano ściąganie słonej wody łyżką w okresach 2-u tygodniowych. Przeciętnie ściągano co dwa tygodnie 100-150 l. wody.

W styczniu 1924 r. produkcja szybu spada na 8000 kg. dziennie, potem znów się podnosi na 8500 i 9000 kg. W kwietniu 1924 r. zauważono przy ruszaniu rurami, że są one lekko przychwycone, w maju już chodziły coraz ciężej: do góry szły ciężko, przy spuszczaniu na dół stawały, potem zaś spadały. Wyrzucono ostatnią rurę i przejechano otwór rozszerzaczem, aż nie wyszedł na 159/159 mm. Po dodaniu rury, pomimo rozszerzania, rury chodziły ciężko, a dnia 21. czerwca zostały chwycone. Produkcja szybu zaczęła spadać: początkowo spadła na 8000 kg. dziennie, a w marcu 1925 r. spadła na 7000 kg. Co dwa tygodnie łyżkowano wodę z otworu i za każdym razem łyżka wynosiła 150 do 200 l. słonej wody i kilka wiader soli. Przypuszczam, że chwycenie rur nastąpiło wskutek zasolenia otworu, że zaś spadek produkcji nastąpił z tego powodu, udowodniły nam dalsze prace nad rozpuszczaniem soli. Po konferencji z dyrekcją zdecydowano się spróbować powyższego sposobu i pracę przeprowadzono, jak następuje: Wyłyżkowano przedewszystkiem spodnią wodę, przez czas zaś łyżkowania grzano parą w dwóch beczkach, ustawionych obok otworu, wodę aż do wrzenia. Następnie nalewano tę gorącą wodę do łyżki za pomocą specjalnie skonstruowanego lejka wiadrami i łyżką spuszczano ją na spód otworu. Łyżka posiadała wentyl talerzowy z długim na 60 cm. trzonem, który stawiano na spodzie otworu. Manipulacja z napełnianiem łyżki gorącą wodą musiała się odbywać bardzo szybko, by nie dopuścić do zbytniego jej oziębienia. W ten sposób puszczono około 350 l. do 400 l. wody. Następnie zostawiano płyn w spokoju w przeciągu 2 godz., potem ściągnięto łyżką wodę i przystąpiono do tłokowania. Pierwszą taką próbę wykonano dnia 16. maja 1925 r. i otrzymano rzeczywiście zwiększenie się produkcji z 7000 kg na 7500 kg. dziennie. Dnia 26. maja powtórzono próbę i otrzymano początkowo zwyżkę produkcji o 500 kg., czyli 8000 kg. dziennie, potem zaś produkcja wzrosła do 8500 kg i do 9000 kg. dziennie i na tym poziomie się stale trzymała do dnia 17. czerwca.

W dniu tym zauważono nieznaczny spadek produkcji, zastosowano więc dnia 18. czerwca przemycie otworu gorącą wodą i odzyskano produkcję 9000 kg. dziennie z powrotem. Wobec tak dobrych wyników na szybie »Pontresina II«, postanowiliśmy zastosować powyższą metodę na szybie »Pontresina IV«.

3. Doświadczenia z gorącą wodą na szybie »Pontresina IV«.

Szyb ten został dowiercony w styczniu 1925 r. i dostał ropę w głębokości 1413·60 m. w silnie wapiennym piaskowcu borysławskim. Spód menilitów dobrego oligocenu osiągnięto w 1383 m., a początek warstw roponośnych w piaskowcu borysławskim był w 1405·10 m. Rury 6" ruchome doprowadzono do 1409·51 m., po uprzedniem odbiciu 406 m. zgniecionych rur 6", 7", 9" i doprowadzeniu rur 7" do 1303·28 m. Początkowa produkcja szybu wynosiła 12.000 kg. dziennie, w marcu b. r. spadła na 1. wag dziennie, w maju na 8500 kg. Piaskowiec roponośny, jak już powyżej zaznaczyłem, zawierał dużo wapienia i w ropie było dużo soli. Wobec spadku produkcji probowano w kwietniu br. podnieść produkcję przez dodanie do otworu kwasu solnego, który miał za zadanie rozpuszczenie wapiennych części piaskowca i przez to powiększenie jego porowatości. Po wyłyżkowaniu otworu i ściągnięciu ropy dopuszczono na łyżce na spód otworu 15 l. kwasu solnego (HCl), który miał działać podług następującej reakcji: $2HCl + CaCO_3 = CaCl_2 + H_2O + CO_2$.

Kwas ten pozostawiono w otworze w spokoju przez 3 godziny, potem wyłyżkowano otwór i tłokowano — rezultatu jednak żadnego nie było.

Po przeprowadzeniu prób na szybie »Pontresina II« i po spadku produkcji na 8500 kg. dziennie, spróbowano zastosować na »Pontresinie IV« przemywanie otworu gorącą wodą. Całą manipulację wykonano dnia 30. maja br. w sposób identyczny, jak na szybie »Pontresina II«, jednak wyniku nie było, przeciwnie produkcja spadła na 8000 kg dziennie. Dnia 13. czerwca zastosowano jeszcze raz przemywanie otworu i otrzymano zwyżkę produkcji na 9000 kg. dziennie, a po jeszcze jednej operacji dnia 20. czerwca produkcja wzrosła na 1 wag. Jeżeli więc w dwóch szybach mogliśmy tak wydatnie podnieść produkcję za pomocą rozpuszczania soli w gorącej wodzie, istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że w kilkudziesięciu zasolonych borysławskich szybach możnaby zrobić to samo ku pożytkowi naszego przemysłu.

4. Zakończenie.

Zależałoby mi bardzo na tem, by sprawa — przezemnie poruszona — nie pozostała bez echa, oraz by głos zabrali ludzie, którzy w kierunku podnoszenia produkcji starych szybów mają pewne rezultaty. O ile mi wiadomo, to podobne prace w ilości kilkunastu wykonał

wicedyrektor »Premier« p. inż. Fedorski ze znakomitemi podobno rezultatami, oraz wicedyrektor Tow. »Nafta« p. Chabowski, który podobno osiągnął piękne wyniki na dwóch szybach na Potoku, ogrzewając spód otworu rozgrzaną ropą; byłoby więc rzeczą bardzo ciekawą, by referaty o tych pracach dostały się do wiadomości ogółu. Na zakończenie chciałem jeszcze zaznaczyć, że ostatnio pracuje się nad zastosowaniem do otworów zaparafinowanych rozpuszczalnika w postaci tetraliny, lecz prób w tym kierunku jeszcze nie robiono.

Sprawę podniesienia produkcji starych szybów uważam za bardzo ważną, bo napewno setkę takich szybów znaleźlibyśmy w Borysławiu, a manipulacyj tych można dokonać tak tanim kosztem, że się stanowczo opłacą.

* * *

Do pierwszej części artykułu pod powyższym tytułem w poprzednim numerze naszego pisma wkradła się omyłka, a mianowicie we wierszu 2-gim od końca ma być: »o 2.000 kg dziennie«, a nie »o 20.000 kg dziennie«.

(*Red.*)

Dodatek do wiercenia udarowego.

W odpowiedzi na kilka bardzo cennych uwag p. S. Pragłowskiego w Nr. 25 D. N., które z przyjemnością przyjmuję do wiadomości, jako rozpoczęcie dyskusji na temat, poruszony przezemnie w artykule z Nr. 22 D. N., mógłbym tylko tyle zaznaczyć:

Ad. 1 i 2. W punkcie tym zgadzam się zupełnie ze zdaniem p. S. Pragłowskiego, a to o tyle, iż w razie matematycznej dokładności wspomnianego wykresu różnica chyżości i przyspieszeń musiałaby na wykresie być uwidocznioną.

Ad. 3. W tym wypadku nie mogę uznać stanowiska, przez p. Pragłowskiego zajętego, gdyż mojem zdaniem — to, co p. Pragłowski nazywa punktem udaru świdra, jest w moich — aż zanadto niedokładnych wykresach — linją udaru świdra, a mianowicie przejście z chyżości maksymalnej do linji zerowej. Gdybyśmy bowiem za p. Pragłowskim przyjęli część sekundy na linji zerowej, jako czas potrzebny do wyładowania energji świdra, przekonalibyśmy się, że praca wiercenia w tym wypadku nie będzie dużo większą od zera.

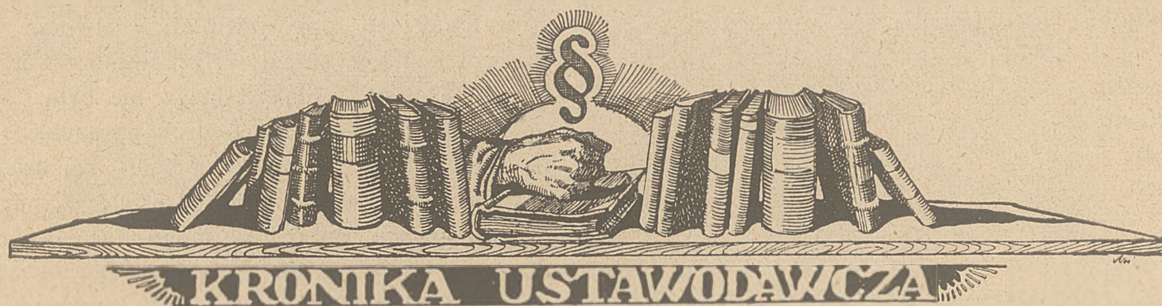
Ad. 4. I w tym punkcie nie mogę się zgodzić ze zdaniem mego szan. Krytyka, gdyż przewód przechodzi prawie że w jednej chwili, z jego największej szybkości do zera, tak że bezpośrednio przed zwrotem, czyli punktem zerowym mamy w przewodzie jego maksymalną chyżość.

Ad 5. Zgadzam się z p. Pragłowskim.

Co do rodzaju wykresów, interpretujących przebieg wiercenia, uważam tak jedne, jak i drugie (V-t i s-t) za niewystarczające, a jedynie obydwa rodzaje razem są w stanie przebieg ten dokładnie objaśnić.

Reasumując, pozwalam sobie zaznaczyć, że tych parę uwag mego szan. Krytyka stanowi jedynie krytykę formy, a nie treści, nie narusza więc najistotniejszych części mego artykułu.

Inż. górn. S. Wolfsthal.



Emanuel Pilpel.

Główne zasady rosyjskiego prawa górniczego.

Do chwili wydania nowej ustawy górniczej z dnia 7/13 lipca 1923 obowiązywał w Rosji dekret Najwyższej Rady Gospodarczej z 30. kwietnia 1920 »o wnętrzu ziemi«. Dekret powyższy, będący wyrazem ówczesnego t. zw. wojennego komunizmu, postawił przemysł górniczy w zupełności pod kuratelę państwa, którego organy górnicze nietylko nadzór, ale wogóle wszystko, co wchodziło w zakres działania górnictwa, sprawowały. Według art. 3. cyt. dekretu państwo miało wyłączne prawo do eksploatacji wnętrza ziemi, oraz do rozdziału wydobytych minerałów. Prywatna inicjatywa i prywatno-kapitalistyczna produkcja były więc w tem stadjum sprawy zupełnie wykluczone.

Praktycznie postępowała nacjonalizacja przedsiębiorstw górniczych w bardzo szybkiem tempie i to bądź we formie konfiskat, bądź też na podstawie ogólnych dekretów socjalizacyjnych, wydanych jeszcze w r. 1918 tak, że w chwili pojawienia się dekretu »o wnętrzu ziemi« z r. 1920 proces nacjonalizacji był już faktycznie niemal ukończony.

Wszystkie zatem przedsiębiorstwa przemysłowe, zatrudniające więcej niż 5 robotników i pracujące przy pomocy mechanicznego motoru lub też przedsiębiorstwa bez motoru o więcej, niż 10 robotnikach — zostały uznane za znacjonalizowane.

Organem wykonawczym władz górniczych były na podstawie dekretu z 27. maja 1919 r. t. zw. »g ł a w k i«, które tak samo spełniają funkcję podwójną: a) ogólny nadzór nad przedsiębiorstwami górniczemi i b) samo-

stne prowadzenie robót poszukiwawczych i produkcyjnych. Wówczas istniały następujące gławki: »Gławugol« (węgiel), Gławneft (nafta), Gławzołoto (złoto), Centromed (miedź), Gławsol (sól), Gławruda (rudy).

Wielki proces nacjonalizacji w Rosji pociągnął za sobą katastrofalny brak sił roboczych, specjalnie zaś brak ten dotyczył wykwalifikowanych pracowników. Rząd rosyjski ucieka się do radykalnego środka — przymusu pracy i w rozporządzeniu z 16. kwietnia 1920 r. ogłasza mobilizację robotników górniczych i pracy ich nadaje charakter świadczeń wojennych, zmuszając ich w ten sposób do bezwzględnej uległości i posłuchu. Przymus pracy trwał pełne dwa lata i formalnie został skasowany dekretem z 30. października 1922 r., przywracającym zasadę swobodnego werbowania robotników na podstawie wolności umów.

Dorywcze i nie liczące się z prawami życia doktryny komunizmu wojennego sprowadzają kompletny rozkład całego życia gospodarczego w Rosji, oraz w ślad za tem klęskę głodową w r. 1921 o rozmiarach tak strasznych, że gruntowna rewizja dotychczasowego systemu stała się nieunikniona. Następuje okres »nowej ekonomicznej polityki« (Nep), zasadzającej się na przejściu od systemu gospodarstwa naturalnego i wymiennego do systemu polityki podatkowej z równoczesnem dopuszczeniem prywatnego kapitału i prywatnej inicjatywy odnośnie do małych i średnich przedsiębiorstw w drodze wydzierżawienia przez państwo.

W zakresie górnictwa tracą z biegiem czasu gławki swój dotychczasowy charakter i na podstawie instrukcji Rady dla pracy i obrony z sierpnia 1922 r. mają one odtąd sprawować wyłącznie czynności nadzorcze. Dekretem z 21. października 1921 r. dopuszczono dla przemysłu złota i platyny zasadę swobody górniczej i zrobiono w ten sposób pierwszy wyłom w zasadzie dotychczasowej wyłączności państwa. Odtąd teoretycznie nic nie stało na przeszkodzie, by zasadę swobody górniczej rozciągnąć i na inne dziedziny górnictwa.

Problemy prawa górniczego w ogólności ściśle są związane z kwestją własności powierzchni gruntu i odgrywają pierwszorzędną rolę ze względu na konieczność ustalenia stosunku przedsiębiorcy górniczego do właściciela powierzchni gruntu. W tym kierunku dzisiejsza Rosja ma zadanie niezwykle ułatwione, ponieważ nie zna wogóle własności prywatnej na ziemi. § 21 rosyjskiego kodeksu cywilnego z r. 1922 opiewa wyraźnie: »Ziemia jest własnością państwa i nie może być przedmiotem prywatnego obrotu. Posiadanie ziemi dopuszczalnem jest jedynie na podstawie prawa użytkowania. Wskutek zniesienia prywatnej własności na ziemi ustaje podział rzeczy na ruchome i nieruchome«.

Z powyższego wynika, że zasada akcesji w rosyjskiem ustawodawstwie nie może być brana w rachubę, ponieważ państwo jest wyłącznym właścicielem ziemi. Zasada swobody górniczej, idąca zwyczajnie w parze z akcesją, pozostaje więc tam w pewnej sprzeczności ze systemem regalu.

W dalszej konsekwencji wynika, że pojęcie »własności górniczej« nie jest w Rosji identyczne z pojęciem zwyczajnej własności, jak ją rozumieją państwa zachodnie, stojące na gruncie własności prywatnej. To, co my rozumiemy przez »własność górniczą«, oznacza w Rosji sui generis prawo do użytkowania »wnętrza ziemi«.

Uznanie przez Rosję »własności górniczej« w powyższem znaczeniu nie narusza w niczem zasadniczej struktury komunistycznej i odpowiada całkowicie państwowo-kapitalistycznemu ustrojowi Z. S. S. R.

Ponadto wyeliminowanie właściciela powierzchni gruntu, który siłą rzeczy występuje zawsze jako przeciwnik przedsiębiorcy górniczego i w związku z tem usunięcie możliwości konfliktów między właścicielem gruntu a przedsiębiorcą na tle długoletnich nieraz procesów własnościowych — stwarza pod tym względem idealne warunki dla swobodnego rozwoju górnictwa.

Natomiast stosunek przedsiębiorcy górniczego do użytkowcy powierzchni gruntu (właściciela ziemi w Rosji bowiem nie ma) opiera się na takich samych zasadach, jak w innych państwach kulturalnych. W myśl § 27 nowej ros. ustawy górniczej musi przedsiębiorca wynagrodzić użytkowcy-rolnikowi wszelką szkodę, spowodowaną przez odbudowę górniczą, a to bez względu na winę, a więc odpowiada przedsiębiorca i za przypadek (casus).

To są fundamentalne podstawy, na których spoczywa gmach nowej ustawy górniczej z 7/13 lipca 1923. Układ zewnętrzny nowej ustawy góniczej odznacza się niezwykłą zwięzłością w przeciwieństwie do starej carskiej ustawy górniczej, przeładowanej nadmierną kazuistyką. Śmiało można powiedzieć, że rosyjska ustawa górnicza z 7/13 lipca 1923 należy pod względem rozmiarów do najbardziej lakonicznych ustaw, obejmuje bowiem wszystkiego 34 paragrafy. Rozumie się naturalnie samo przez się, że w ustawie o tak lilipucich rozmiarach rozmieszczone są tylko najważniejsze zasady ogólne, podczas gdy paragraf końcowy 34-ty zapowiada dla bliższego wyjaśnienia wydanie całego szeregu szczegółowych rozporządzeń wykonawczych.

§ 1. cyt. ustawy górniczej wypowiada naczelną zasadę, uznającą wszelkie pokłady minerałów we wnętrzu ziemi za własność państwową. — § 2. oddaje państwu nieograniczone prawo dysponowania temi minerałami i porucza państwu ogólne kierownictwo i nadzór nad całem górnictwem. § 2 oznacza zatem niedwuznacznie wprowadzenie systemu dyrekcyjnego tak, jak go rozumiano w Prusiech za czasów Fryderyka Wielkiego, a logicznem następstwem owego systemu są §§ 23 i 24, zawierające groźbę przymusowego — przez państwo narzuconego— programu ruchu na wypadek opieszałości w robotach eksploatacyjnych ze strony przedsiębiorcy górniczego.

§ 3. dopuszcza sasadę swobody górniczej i w związku z tem uznaje w § 9. prawo pierwszego odkrywcy względnie w drodze postępowania zgłoszeniowego prawo wpierw zgłaszającego się. § 32 przyznaje pierwszemu

odkrywcy prawo do uprzywilejowanego czynszu dzierżawnego (50 złotych kopiejek za 1 dziesięcinę i obowiązek oddania państwu najwyżej 5% produkcji), podczas gdy wedle § 33 normalna opłata wynosi 1 rubel za dziesięcinę i oprócz tego każdoczesny czynsz dzierżawny. Francuska ustawa górnicza nakłada na użytkowcę obcych gruntów obowiązek płacenia rocznej renty gruntowej w wysokości podwójnego czystego dochodu, jaki czerpał właściciel gruntu. Poza obowiązkiem przedsiębiorcy do wynagrodzenia właścicielowi gruntu utraconych korzyści rolnych, nie zna wogóle Rosja (tak samo Prusy) pojęcia renty gruntowej. Prawo pierwszego odkrywcy nie ma zastosowania w tych okolicach, gdzie na podstawie już przeprowadzonych badań geologicznych stwierdzonem zostało istnienie minerałów (§ 25).

Wprowadzenie swobody górniczej i prawa pierwszego odkrywcy wzgl. zgłoszenia rozpętało w Rosję burzę gwałtownej polemiki i opozycji, której głównym wyrazicielem był cytowany już w poprzednich artykułach p. Striżow. Twierdzi on mianowicie, że wprowadzenie wspomnianych wyżej zasad oznacza właściwie przedłużenie t. zw. »spekulacji palowej« (palami znaczono granice terenów górniczych), w której nigdy geolog czy prawdziwy odkrywca faktycznie pierwszy się zgłaszał, lecz »spekulant palowy«, który za dobrze zapłacone ruble wydostawał o wiele wcześniej tajemnicę odkrywców i w ten sposób prawie zawsze ubiegał uczciwych, ale mało sprytnych— fachowców. Stąd wynikały często spory, utrudniające normalny przebieg prac górniczych i wpływające ujemnie na cały wogóle stan górnictwa. Specjalnie odnośnie do nafty nie można stosować typu drobnego przemysłu, lecz na podstawie systemu koncesyjnego, podobnie jak w Ameryce, należy powierzyć eksploatację ropy wielkim, solidnym firmom, które dają gwarancję prowadzenia robót na wielką skalę i w sposób racjonalnie zorganizowany i dlatego żąda Striżow wprowadzenia monopolu państwowego na naftę (podobnie jak w Ameryce dla radium i helium), a oprócz tego wykluczenia prawa pierwszego zgłoszenia co do tych wszystkich terenów, które na podstawie przeprowadzonych badań geologicznych uznane zostaną za t. zw. »geological structure«.— Temu stanowisku przeciwstawia swój punkt widzenia p. Chałajew, który oświadcza, że powoływanie się tutaj na Amerykę jest o tyle niesłuszne, że tam z powodu niesłychanie rozwiniętego przemysłu górniczego i wyczerpania wszelkich terenów, zasada swobody górniczej spełniła już swoje zadanie i nie ma obawy więcej, ażeby duch prywatnej przedsiębiorczości mógł tam wyrządzić jakąkolwiek szkodę. Natomiast w Rosji jedynie swoboda górnicza może przyczynić się do odkrycia olbrzymich dotąd niewyzyskanych przestrzeni dla celów odbudowy górniczej, a dopiero potem przyjdzie czas na wprowadzenie systemu koncesyjnego.

§ 12. ros. ustawy górniczej ustala czasokres robót szurfowych na lat 5. — W celu przeszkodzenia rabunkowej odbudowie górniczej zezwala § 27 na eksploatację kopalni do zupełnego jej wyczerpania — bez ograniczenia jakimkolwiek terminem kalendarzowym. — § 14 określa maksymalną wielkość pola dla pierwszego odkrywcy; jeżeli odkrywca reflektuje na większe tereny, to może on je otrzymać tylko na podstawie ogólnych warunków, sprecyzowanych w § 25.

§§ 16 i 29 ros. ustawy górniczej upoważniają przedsiębiorcę górniczego do żądania w razie potrzeby przydziału sąsiednich gruntów, jakoteż do zbudowania urządzeń pomocniczych w celu doprowadzenia wody, powietrza lub ustanowienia dróg. Natomiast nie zna ustawa rosyjska w przeciwieństwie do francuskiej prawa używania obcych maszyn.

Stara ustawa rosyjska dopuszczała w tej mierze służebności górnicze, zaczerpnięte z prawa niemieckiego, a objawiające się w 2 kierunkach: 1) sąsiedni przedsiębiorca górniczy musi ścierpieć (pati), że drugi przedsiębiorca przedsięweźmie na jego gruncie roboty pomocnicze, konieczne dla zabezpieczenia i korzystne dla odbudowy drugiego przedsiębiorcy i 2) przedsiębiorca górniczy nie będzie przeszkadzał sąsiadowi w korzystaniu z jego budów i maszyn dla celów powyższych. — W dawnem Królestwie Polskiem istniały tak samo obydwa rodzaje serwitutów górniczych.

Ustawodawstwo państw kulturalnych rozciąga moc obowiązującą prawa górniczego tylko na produkcję surowców, natomiast dalszą przeróbkę surowców podporządkowuje zwyczajnym ustawom przemysłowym. Odmiennie od tego poglądu stara ros. ustawa górnicza oba rodzaje produkcji górniczej podciąga pod wspólny mianownik, podlegający prawu górniczemu. Nowa rosyjska ustawa górnicza z 7/13 lipca 1923 nie zawiera w tym kierunku wyraźnych postanowień i dlatego sporną jest kwestja powyższa, jakkolwiek przeważa zdanie, że we wspomnianym sporze należy raczej zaakceptować nowoczesne stanowisko państw dzisiejszych, uznających przetwórczy przemysł górniczy za podlegający ogólnym ustawom gospodarczym.

Cudzoziemcy i zagraniczne osoby prawne, uznane w republice rosyjskiej, mogą rozpocząć odbudowę górniczą tylko na podstawie zezwolenia, w każdym indywidualnym wypadku wydanego przez Radę komisarzy ludowych Z. S. S. R. Inaczej jest n. p. w Prusiech, gdzie cudzoziemcy nie podlegają żadnym ograniczeniom z wyjątkiem zagranicznych osób prawnych.

Państwowy aparat administracyjny w zakresie górnictwa jest w dzisiejszej Rosji analogicznie do innych działów administracji na całem terytorjum Z. S. S. R. jednolicie scentralizowany, przyczem oczywiście zachowano pewne specyficzne właściwości, znamionujące poszczególne republiki, wchodzące w skład Z. S. S. R. — Podobnie jednolicie i centralistycznie skonstruowany aparat administracyjny w zakresie górnictwa posiada z państw dzisiejszych jedynie Ameryka.

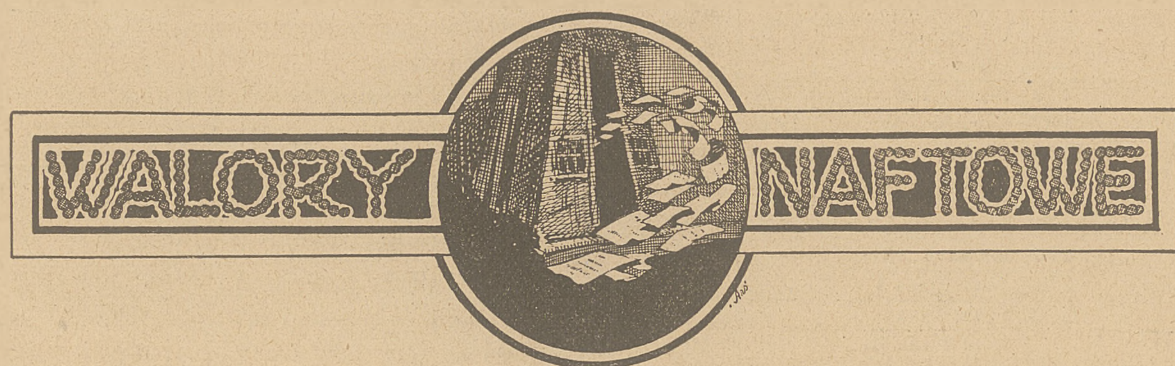
W nowej rosyjskiej ustawie górniczej z 7/13 lipca 1923 istnieje tylko jedyny § 10., który wspomina o nafcie. Ma on brzmienie następujące: »Prawo rozpoczęcia ro-

bót szurfowych w poszukiwaniu za »naftą i źródłami mineralnemi« na warunkach prawa pierwszego odkrywcy można uzyskać tylko wtedy, jeżeli ekspertyza geologiczna lub inne podobne dowody czynią prawdopodobnem istnienie wyż nazwanych minerałów«.

Wspomniany § 10. posiada bardzo ważne, niemal decydujące znaczenie. Brak bowiem jakiejkolwiek wzmianki o nafcie w nowej rosyjskiej ustawie górniczej był przyczyną poważnych wątpliwości, czy cytowana ustawa górnicza ma także zastosowanie do przemysłu naftowego. Otóż, opierając się właśnie na tym § 10., gdzie jest mowa o nafcie, rozstrzyga tę kwestję znany nam już p. Striżow w sensie twierdzącym.

Rosjanie niesłychanie są dumni na swoją nową ustawę górniczą i jej głównie przypisują olbrzymi postęp i rozwój przemysłu górniczego, a w szczególności przemysłu naftowego. Największą radością napawa ich fakt, że rozwój ten osiągnęli własnemi siłami bez potrzeby apelowania do obcej pomocy, do nienawistnego im w najwyższym stopniu kapitału zagranicznego.

Charakterystycznemi są w tej mierze słowa, które wypowiedział z okazji obchodu uroczystości trzechlecia nacjonalizacji przemysłu górniczego, p. Tschagin, jeden z najwybitniejszych publicystów sowjeckiej prasy naftowej: »Nasz przemysł naftowy nie potrzebuje więcej pomocy obcych plantatorów kapitalistycznych, którzy potrafili przy pomocy koncesyj pozbawić nas naszej wolności. Cmentarz naftowy, jakiśmy odziedziczyli po nich, zdołaliśmy sami własnemi siłami zamienić w przeciągu paru niespełna lat w bogaty, wspaniały śpichlerz źródeł siły energetycznej«.



Produkcja ropy w lipcu 1925 r.

PREMIER

Borak I	5·99	Marja Teresa III	40 73
Bar. Popper II	18·76	Marja Teresa IV	15· –
Boxal	—	Marja Teresa V	3·75
Dereżyce III	15·89	Stateland V	7·96
Dorrit VI	—	Stateland VI	44·96
Długosz	9·35	Stateland VII	2 61
Edna IX	—	Stateland VIII	—
Eglon	17·75	Stateland X	29·13
Eilen V	13·30	Stateland XI	14·62
Gal. Ska II	3·36	Stateland XII	5·13
Gal. Ska IV	9·45	Stateland XVI	—
Georg XVII	14·93	Sydney	12·80
Henry VIII	16 10	Waliszko	15.19
Hubicze III	1·45	Wisła	4·69
Kalifornia II	18·43		
Marcel I	18 98		
Marg. Grace X	15·47		
Magdalena XV	27·53		
Milicent	9·48		
Mina	1·23		
Marja Teresa I	—		
Marja Teresa II	52·99		

DĄBROWA

Bukowice 21	4 —	Landesberger	0·77
Bukowice 24	62·40	Las III	0·95
Bukowice 26	12·74	Las V	1 90
Bukowice 27	11·67	Las VII	1.92
Champagne I	5·75	Las VIII	7·82
Champagne II	1 16	Oil King	4·03
Dąbrowa IV	46·56	Ratoczyn 54	—
Dąbrowa VIII	42·40	Ratoczyn 55	—
Dąbrowa IX	-	Stanisław	22·—
Fortuna I	0·97	Vulkan I	1·92
Fortuna II	9·13	Vulkan II	19·11
Fortuna III	12 71	Vulkan III	3·84
Glinnik 34	2 –	Vulk. Horodyszcze	13·97
Glinnik 35	0 98	Łapaczki	19·15
Glinnik 36	14·72	Matkowski Kate	24·55

DĄBROWA

Apollo	7·29
Bank 18	—
Bank 19	4·44
Bank 31	0·96

FANTO

Babycz	5·79	Dawidmann II	1·96
Bertold I	96·90	Dawidmann III	2·90
Bertold III	35·25	Dawidmann V	—
Bruno	0·97	Elżbieta	78 77
Barber	1·84	Ernuśka	7·91

FANTO

Filip II	2·81
Filip IV	2·41
Franciszka	71·46
Gliński	4·27
Herzfeld I	20.51
Herzfeld II	2·55
Joanna II	3·40
Joanna III	14 80
Kniep	19·60
Marja	55·81
Marta	2·43
Meta I	—
Meta II	—
Piłsudski I	30·70
Piłsudski III	35·93
Rosberger IX	2·47
Spitzmann V	1·—
Spitzmann VIII	—
Zyghard III	1·91
Zeus	1·91
Irene	2·46
Pax	219·79

GALICJA

Alfred	5·34	Pontresina II	24·26
Galicja III	1·09	Pontresina III	41·29
Galicja XIV	4 14	Pontresina IV	27·68
Horodyszcze I	19·36	Pontresina V	29·27
Horodyszcze IV	19·96	Zofja I	99·92
Horodyszcze V	20·10	Zofja II	7·96
Stefania	3·66	Zofja III	27·09
Józef I	216 08	Zofja IV	41·51
Kreisberg I	1·36	Wanda I	1·36
Pontresina I	14·83	Wanda II	1·32

NAFTA

Blochówka I	1·67	Nafta I	0·85
Blochówka III	11·81	Nafta II	8 68
Fiume XII	0·46	Nafta V	34·64
Fiume XIV	1·95	Nafta XI	4·33
Fotogen I	18·33	Nafta XXX	27·09
Fotogen II	22·07	Nafta XXXI	31·35
Fotogen III	5·25	Nafta XXXII	—
Fotogen IV	21·24	Oil Spring	21·60
Halina	—	Oleks	—
Jerzy	4·02	Syndykat 29	2·91
Jan Kanty VIII	1·87	Syndykat 30	15·41
Jan Kanty X	15·50	Sfinks	33 58
Konrad	97·32	Zawisza	—

SILVA PLANA

Aleksander I	2·80	Ratoczyn XXIV	—
Aleksander II	8 01	Silva Plana I	—
Aleksander III	2·05	Silva Plana II	—
Berta I	—	Silva Plana III	—
Berta II	—	Silva Plana IV	—
Gottfried I	0·78	Silva Plana V	—
Gottfried II	—	Silva Plana VI	—
Gottfried III	—	Silva Plana VIII	—
Gottfried V	1·36	Silva Plana IX	—
Gottfried VI	0·40	Silva Plana X	—
Gottfried VII	—	Silva Plana XI	5·39
Gottfried VIII	5·64	Silva Plana XII	7·11
Gottfried IX	9 03	Silva Plana XIII	2 48
Kozak	8·82	Silva Plana XIV	—
Panonia	—	Silva Plana XVI	5·06
Ratoczyn I	—	Silva Plana XVII	2 55
Ratoczyn IV	13·05	Silva Plana XVIII	0·51
Ratoczyn VI	0·92	Silva Plana XIX	2·63
Ratoczyn VIII	—	Stefa I	—
Ratoczyn IX	1 —	Stefa II	2·79
Ratoczyn X	6·79	Wiara II	16·79
Ratoczyn XI	—	Łapaczki	10 40
Ratoczyn XVI	—		

LIMANOWA

Foch I	5·98	Maurycy	5 65
Janina I	8·85	Montana	1·07
Janina II	5·49	Sienkiewicz	– 96
Kopernik I	16 70	Union I	21·57
Kopernik II	8·04	Union III	20 88
Kościuszko II	3·03	Union IV	16 18

HERMAN BLOCH

Edison I	1 91	Ropa	—
Edison II	3·71	Szczęść Boże I	27 62
Kralup	7·88	Szczęść Boże III	
Bloch	9 14		

GIZELA

Monte Carlo	30 28
Tryskaj	108·59
Vila V	—

BROWAK

Felicjan	3 62
Gottesman	1·24
Kolumbja	5·24
Krakus	27 72
Rosa Renta	—
Stella	—
Wrocław	9·72

IRIAG

Baku	7·83
Krakowianka	22·26
Mateusz	10·30
Petromonte	51·80

L. SCHUTZMANN

Rela	—
Szczur	19 42
Livia II	13 74
Oskar	10·56
Pogoń	22 27
Domeny	3 42
Guido II	1·92

LOCKSPEISER

Frania	15·24
Genia	4 35
Luiza	12·80
Otylia	7 82
Paryż	18·40
Zuzia	1·02

NAFTOWY PRZEM. MAŁOPOLSKI

Eleonora	20 55
Emanuel	—
Kujawy	20 62
Laura	6 33
Merkur	76·23
Walka	61·86

OLEJ SKALNY

Drasch	—
Brugger I	—
Camus IV	85 31
Galatti II	1 98
Kinga I	2·19
Kinga II	17 76
Las szlachecki	4·95
Ralli II	2 96

OIL INVESTORS

Donamon	24 80
Grymajło	0·91
Milano	4·16
Pontresina brit.	4 55

OMNIUM

Dzunia	16 57
Vera	1·50

POLONIA-DESPI

Renia	2·26
Łaszcz	9·55
Oleum	—
Tatra	7 29

SCOTT & BUBER

Banzay	8 30
Elgin	11·44
Georg	24·83

URYCKA SKA

Gartenberg	—
Feuerstein III	0·98
Feuerstein IV	0·99
Feuerstein V	2·79
Feuerstein VI	0·98

WATERKEYN

Mary I	18·82
Mary II	4·91
Mary III	4·13
Mukden	—

INNE

Andzia	—
Bawarja	3 85
Bronisław	19·19
Borysławski I	2·73
Borysławski II	9·90
Bohemia	3 64
Bianka	9·29
Celina	16·60
Debra	4·11
Ekwiwalent III	7·54
Emil	6·14
Erdölwerke XIV	4 02
Estera	—
Eros	2 32
Fortuna	2 63
Gerta I	1 97
Gerta II	4 60
Henryk	0·33
Hilda	23 16
Ignacy	17 66
Januś	2 87
Jutrzenka Herz	13 95
Jawa	5·25
Kamilla I	—
Kamilla III	0·87
Karla I i II	7·83
Leon	9·39
Marysia	3 03
Melania	14 65
Merkur (Zucker)	—
Nelson	1·61
Oil Star	—
Odra I	0·96
Odra II	0 97
Petrol	1·87
Piotr	1·82
Plon	1·45
Parcival	—
Renata	9 26
Record	4·31
Roman	7·37
Sezam	1 14
Sobieski I	9·20
Stefania	—
Słotwinka	4·60
Tekrin	31·83
Terlecki 7	4 67
Wanda	—
Wilno	0·77
Zdzisław II	5 54
Zgoda	3·41
Natan	3·80
Tamiza	1 59
Rozwadów	0·54
Bank of E.	0·96

SUMA PROD. ROPY BORYSŁAWSKIEJ

Premier	467 02
Dąbrowa	361·81
Fanto	728 51
Galicja	607·58
Nafta	441 93
Silva Plana	116 36
Limanowa	114 40
Herman Bloch	50·26
Browak	47 54
Gizela	138 87
Iriag	92 19
Schutzmann	71·33
Lockspeiser	59·63
Naft. Przem. Małop.	185·59
Olej Skalny	115 15
Oil Investors	34·42
Omnium	18 07
Polonia-Despi	19 10
Scott & Buber	44 57
Urycka Spółka	5·74
Waterkeyn	27 86
Inni	295·19
Razem . . .	4.043·12

TŁOCZONO PRZEZ FIRMY:

Petrolea	1·896 06
Dąbrowa	640 62
Galicja	894·88
Montan	282 21
Fanto	304 61
Limanowa	24·74
Razem . .	4.043·12

Ropa mraźnicka

Promień	1·42
Adela	1·63
Sasyk	0·44
H. Backenroth	1 95
Faustyna	4·88
Jakób	2 69
Lindenbaum XVII	17·42
Violetta	0 89
Polska Nafta I	0 70
Polska-Nafta V	1·23
Sosnkowski	2 00
Toniusia III	2·75
Wybuch	0 70
Lucy	0·32

Ropa schodnicka

Backenroth Abr. jun.	20 15
Backenroth Abr sen.	12·98
Backenroth Ida	0·99
Backenroth I. i M.	2·49
Galicja	42·27
Las Gminny	1·12
Naftusia	—
Triumf	0·44

Ropa pereprost.

Rudolf	1·07
Fela	3·17
Podwawel	1·79
Perepr. Spółka	1·57
Silva nova	2·—

Ropa urycka

Urycka Ska	52·50

Wydawnictwo i nakład Związku Zawodowego P. U. P. N. w Polsce, Borysław. Naczelny i odpow. redaktor: Klemens Funkenstein.
Drukarnia J. Loewenkopfa w Drohobyczu.

Z książek i czasopism nadesłanych.

Petrol, czasopismo naftowe, Drohobycz, Mickiewicza 27.

Kurjer Lwowski, dziennik. Redakcja: Lwów, ul. Ossolińskich l. 15. — Administracja: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 26, — Konto czek. P. K. O. 140.561.

Wiadomości Literackie, tygodnik, Warszawa, Złota 8.

Przemysł i Handel Górnośląski, — Administracja w Katowicach, ul. Sobieskiego 11. Tel. 962.

Pracownik bankowy, organ Związku Zawodowego pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Królewska 35.

Polska Oświata Pozaszkolna, Dwumiesięcznik Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, poświęcony sprawom oświaty dorosłych. Marzec-Kwiecień 1925. Warszawa, Świętokrzyska 30 m. 11.

Żołnierz Wielkopolski, ilustrowany, wychodzi co 10 dni. — Redakcja i administracja: Poznań, Kom. Obozu War. Plac Wolności 16. I p.

Muzyka, Ukazał się numer miesięcznika »Muzyka« redagowanego przez Mateusza Glińskiego. —
Adres redakcji i administracji: Warszawa, Kapucyńska 13.

Lot Polski, miesięcznik poświęcony sprawom żeglugi powietrznej — organ Ligi Obrony Powietrznej Państwa. — Redakcja i administracja: Warszawa, Gmach Ministerstwa Kolei Żelaznych, Nowy-Świat 14.

Przegląd Światowy, dwutygodnik ilustrowany. — Redakcja i administracja: Warszawa, Warecka 9.

Życie Technickie, organ asystentów i studentów Politechniki Lwowskiej.

Morze, organ Ligi Morskiej i Rzecznej. — Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Elektoralna 2. (gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu).

Tägliche erichte über die Petroleumindustrie, Spezialorgan für die gesamten Interessen der Erdölindustrie und des Mineralölhandels. Verlag für Fachliteratur. Berlin, Courbieréstr. 3. — Wien I. Eschenbachgasse 9.

Zycie Urzędnicze, organ Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych wychodzi w Warszawie. — Cena zeszytu zł. 2. —

Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego. — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32.

Świat Pracowniczy, organ Związku Zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych miasta st. Warszawy, Sienna 16.

Wydawnictwo i nakład Związku Zawodowego P. U. P. N. w Polsce, Borysław. — Drukarnia J. Loewenkopfa w Drohobyczu.